

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 1-go września 1932 r.

Zaufanie społeczeństwa a równowaga państwowa

Niema w Polsce nikogo, kto by nie odczuwał ciężkiej sytuacji gospodarczej, bo nawet ta nieliczna garstka ludzi, należąca do uprzywilejowanej „elity“, która pobiera olbrzymie pensje i obfituje we wszystko, skarbiąc sobie przyjaźniół na przyszłe ciężkie czasy z mamony niesprawiedliwości, nie może się czuć zupełnie szczęśliwą, gdy ma pełne uszy narzekań współobywateli.

Miljard dwieście milionów zaległości podatkowych, w tem kosztów bezwzględnych egzekucji około 150 milionów! A w dodatku wszystkie publiczne składy, po miastach nabite aż pod sufit wywleczonemi za zaległe podatki z warsztatów, sklepów, czy mieszkań zubożałych płatników gratami, których nikt kupić nie chce!...

Oto, częściowy tylko, obraz „dobrobytu“, jakim się cieszy dzisiaj ogół obywateli Rzeczypospolitej polskiej.

Aby zło usunąć, musimy dojść do jego źródła i zbadać jego przyczyny. Jednym z głównych powodów trudności gospodarczych jest życie ponad stan tych wszystkich, którzy się dorwali do władzy czy to w państwie, czy też w przemysłowych — tudzież wydatki państwowe i publiczne, które są robione również ponad majątkowy stan społeczeństwa. Olbrzymie masy kapitałów, tak państwowych jak i akcyjnych zostały zużyte na zgola nieprodukcyjne cele: budowę luksusowych, imponujących rozmiarami, masą marmurów, bronzów, złocień gmachów na siedziby banków i urzędów państwowych, dyrekcji towarzystw akcyjnych, domów handlowych.

W każdym podręczniku historii pisze się o tem, jak Ludwik XV zrujnował Francję budowaniem niepotrzebnych, a szalenie kosztownych pałaców. Wydatki jednak reprezentacyjne tak państwowych dygnitarzy, jak i koncernów i trustów wielokapitalistycznych przewyższają wielokrotnie rozrzutność królów francuskich XVII i XVIII wieku.

Widok tego luksusu, tych drogich, z zagranicy sprowadzanych automobili, czy też kosztownych obić luksusowych foteli dla p. dyrektorów Banku Państwowego, musi poderwać zaufanie ogółu obywateli do gospodarki, opartej na forytowaniu karteli, na niesprawiedliwym podziale dochodu społecznego.

To też ten dochód, w postaci zarobionego pieniądza, znika prawie natychmiast po wydrukowaniu go przez mennicę państwową, bo uprzywilejowana „elita“ wywozi go zagranicę, a szerokie warstwy pra-

Nowa droga z Gdyni na Pomorze

Przeprowadzono ostatnio inspekcję dróg w okręgu gdynińskim. W wyniku inspekcji ustalono trasę nowej drogi bitej, która połączy Gdynię z Pomorzem z omińnięciem terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Nowa droga, długości 11 km, prowadzić będzie z Gdyni przez Mały i Wielki Kack do Chwaszczy na. Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie budowy tej drogi. Ustalono, że droga wybudowana będzie przez ministerstwo komunikacji przy współdziałaniu sejmiku w Wejherowie. Nowa

droga połączy szereg wsi pomorskich z Gdynią, co ułatwi dostawę artykułów żywnościowych do Gdyni. Dotychczas dostawa produktów spożywczych z tych okolic musiała być dokonywana drogą okrężną przez Gdańsk, co wpływało na ceny żywnościowe w Gdyni.

Projekt nowej drogi jest gotowy, tak, że w najbliższym czasie rozpoczyna się roboty na trasie. Narazie budowana będzie szosa zwykła, która po ułożeniu się otrzyma nawierzchnię trwałą z betonu, albo klinkieru.

Walka farmerów amerykańskich o ceny płodów rolniczych

W szeregu miejscowości w Stanach Zjednoczonych A. P. doszło do krwawych rozruchów między farmerami i policją. Farmerzy, którzy ponoszą wielkie straty wskutek znacznej niżki cen żywności, ogłosili „blokade głodową“ kilku miast. Uzbrojone patrole farmerów nie dopuszczały do tych miast wozów z żywnością. Policji udało się przelamać blokadę i otworzyć drogę dla transportów żywności.

Podczas walk z farmerami 3 policjantów odniósł ciężkie rany, 55 farmerów zamknięto w więzieniu, przed którym zgromadziły się wielkie tłumy, żądając wypuszczenia więźniów na wolność. Straż więzienna wystawiła karabiny maszynowe; to jednak nie odstraszyło tłumów, które przybrały groźną postawę. Aby uniknąć przelewu krwi, więźniów wypuszczono na wolność.

Strajk włókienniczy w Łodzi

Z powodu zalegania z wypłatą tygodniówek, w Widzewskiej Manufakturze w Łodzi (wielkie fabryki włókiennicze) wybuchł strajk robotników. Ogółem strajkuje 5000 robotników.

Równocześnie wybuchł zatarg w fabrykach firmy I. K. Poznański, gdzie zarząd firmy również dąży do obniżenia płac robotniczych.

Strajk 200 tysięcy robotników włókienniczych w Anglii

Z powodu zatargu wynikłego na tle chęci obniżenia zarobków w angielskim przemyśle włókienniczym, we wszystkich fabrykach włókienniczych w Lancashire w Anglii wybuchł strajk, który objął 200 tysięcy robotników. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Wojna domowa w Brazylii

Walki między wojskami rządowymi a wojskami powstańców w stanach Brazylii ogarniętych powstaniem, toczą się stale. Ostatnio wojska te stoczyły z sobą krwawą walkę, w czasie której wojska powstańcze poniosły klęskę, jednak powstańcy nie zaprzestali operacji wojennych, gdyż gromadzą wojska swoje w innym miejscu i zamierzają nadal prowadzić wojnę przeciwko rządowi.

Rząd brazylijski ogłasza, że powstańcy w stanie Sao Paulo odrzucili propozycję zawarcia pokoju. Rząd obiecywał powstańcom ogólną amnestję i żądał tylko złożenia broni i przyjęcia konstytucji przejściowej do czasu zwołania zgromadzenia konstytucyjnego. — Rząd opracuje nowe propozycje, ponieważ jest stanowczo zdecydowany położyć kres walce bratobójczej.

Napad Chińczyków na japoński port lotniczy

Według informacji ze źródeł japońskich, Japończycy odparli dziś atak Chińczyków na japoński bazę lotniczą w Mukdenie. Stacja radiotelegraficzna i arsenał pozostały nienaruszone, tylko jeden hangar został spalony a kilkanaście samolotów zdobytych uległo zniszczeniu.



STRASZNE SKUTKI HURAGANU.

Nad Teksasem przeszedł straszliwy huragan, który wyrządził olbrzymie szkody. Szczególnie silnie ucierpiała miejscowość Freeport, gdzie 30 osób poniosło śmierć.

cowników, nie pewne swego jutra, wolą schować do „pończoch“ pieniądze, nawet niepewnej wartości, niż powierzyć go bankom spółdzielczym, które, jak uczy doświadczenie, bardzo często niszczy się do gruntu dla celów politycznych, czy też do banków akcyjnych, które na skutek nadmiernych poborów swoich dyrektorów bardzo często bankrutują. — Stad mimo drukowania coraz to nowych pieniędzy, mimo wypuszczania olbrzymiej masy bilonu, nie mającej żadnego pokrycia, ogólny obrót pieniędzy coraz bardziej się zmniejsza. To

zaś wywołuje ze strony różnych czynników, a szczególnie ze strony prasy obozu rządowego, chciwej na subwencje z funduszków dyspozycyjnych, żądanie drukowania bonów skarbowych, mających rzekome pokrycie w zaległych podatkach, które dziś podobno dochodzą już do półtora miljarda.

W takich warunkach o poprawie stanu gospodarczego kraju zupełnie mowy być nie może, bo z powodu wstępu zatargu do własnej gospodarki państwowej, do własnego pieniądza, chociaż posiada on jeszcze swoje ustawowo

najmniejsze zabezpieczenie, musimy się staczać w dół tak długo, dopóki nie nastąpi duchowy wstrząs, świadczy o tem, że naród posiada dość siły ducha, należyta moc charakteru, by otrząsnąć ze siebie wszelkie pasożyty, żerujące na zdrowym ciele narodu.

Tylko ten wysiłek woli potrafi uzdrowić nasze gospodarstwo społeczne, potrafi przywrócić zaufanie do stałości naszego pieniądza i do stałości stosunków w państwie. Bez zdrowia moralnego nie może być mowy o zdrowiu fizycznym narodu.

